

Ks. Edward Walewander

Sprawozdanie z działalności Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego SWP-W w latach 2016-2021

Przypadł mi obowiązek przedstawienia sprawozdania działalności Oddziału Wojewódzkiego SWP-W w ostatnich pięciu latach (2016-2021).

W okresie sprawozdawczym 2016-2021 pracowaliśmy w następującym składzie:

prezes Oddziału – mówiący te słowa, Edward Walewander;

wiceprezes – Janusz Szpak;

sekretarz – Edward Balawejder;

skarbnik – Stanisław Stępień;

członkowie Zarządu Oddziału – Monika Sidor i Piotr Zawrotniak.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodził:

przewodniczący – Stanisław Kusiak;

członkowie – Stanisław Błach i Katarzyna Gwóźdź.

Członkowie Zarządu spotykali się dość często, chociaż w okresie pandemii zdecydowanie rzadziej. Przeciętna częstotliwość zebrań to jedno spotkanie na dwa miesiące.

Całość naszej lubelskiej ekipy stowarzyszeniowej liczy 47 osób. Są to w większości ludzie nauki, reprezentujący prawie wszystkie wyższe uczelnie naszego miasta, pracownicy administracji państwowej i miejskiej, społecznicy, nauczyciele, emeryci. Kilka osób przygotowuje się do wstąpienia w nasze szeregi.

W okresie sprawozdawczym zmarły trzy osoby z naszego grona: Ryszard Minicki, Jan Drożdziel, Jerzy Gryz i ks. Roman Dzwonkowski. Uczcijmy ich minutą ciszy.

Główne linie naszej działalności:

1. Podejmowaliśmy różne inicjatywy mające na celu kształtowanie postaw przyczyniających się do budowania dobrych relacji między Polakami i społecznościami za naszą wschodnią granicą, zwłaszcza z żyjącymi tam Polakami.

Służyły temu opracowane przez nas publikacje naukowe, jak np. praca zbiorowa pt. *Mentalność rosyjska a Polska*, red. E. Walewander (Lublin 2016). Wydaje się, że o naszych horyzontach wiele mówi fakt, że praca ta została dedykowana Austriakowi, prof. Gottfriedowi Glaßnerowi, który zajmuje się problematyką wschodnią. Odkrywaniu mentalności rosyjskiej służy książka prof. Jana Orłowskiego *Polska i Polacy w poezji rosyjskiej* (Lublin 2018). Temu znanemu rusycyście zawdzięczmy kilka bardzo ciekawych wykładów nt. Rosji i jej ekspansji dawniej i obecnie. Aktywnych w tej dziedzinie było także wielu innych uczonych i ekspertów. Trudno wymienić wszystkich prelegentów. W sumie odbyło się prawie 40 spotkań o tematyce naukowej i popularnej, które gromadziły wiele zainteresowanych osób nie tylko zrzeszonych w Stowarzyszeniu, ale też wiele innych z naszego środowiska, zainteresowanych naszą problematyką statutową.

Nasi członkowie dbają o pamiątki polskie na Wschodzie, zwłaszcza o groby polskie na Wołyniu. Leon Popek wydał pamiętnik swojej mamy, rodowitej Wołynianki. Z tej publikacji wiele mogą zyskać nie tylko historycy badający skomplikowane dzieje relacji polsko-ukraińskich w XX stuleciu i obecnie, ale także ci, którzy chcą zgłębić mentalność ukraińską.

Dodajmy w tym miejscu, że nasi członkowie „obsyłają” swoimi artykułami czasopisma naukowe i popularnonaukowe, np. „Wołanie z Wołynia”.

2. W naszym Oddziale podejmowaliśmy liczne inicjatywy, których celem było lepsze poznanie, wzajemne zrozumienie mieszkańców Polski i państw zza wschodniej granicy.

Temu służyła m.in. wspomniana już nasza działalność odczytowa, prowadzona w naszej siedzibie w Domu Polonii i w innych ośrodkach miasta. Ważna w tej materii była zwłaszcza zorganizowana przez nasz Oddział debata *Język rosyjski w szkole*, przeprowadzona we wrześniu 2019 r. W spotkaniu wziął udział między innymi prezes Józef Bryll, lubelska kurator oświaty p. Teresa Misiuk, a także nauczyciele języka rosyjskiego z terenu Lubelszczyzny. Wygłoszone na rozpoczęcie obrad przez mówiącego te słowa wprowadzenie zostało kilkakrotnie opublikowane w kilku ogólnokrajowych czasopismach. Jest też oczywiście dostępne na stronie internetowej Zarządu Krajowego SWP-W.

3. Niemało miejsca zajęło w naszej działalności inicjowanie i popieranie współpracy naukowej oraz kulturalnej między placówkami krajowymi i zagranicznymi.

Śladem tego są rozliczne spotkania w siedzibie naszego Oddziału. Nie sposób wszystkie je tu wymienić. Są szczegółowo zarejestrowane w *Kronice* naszej działalności, która z okresu sprawozdawczego liczy prawie 60 stron wydruku komputerowego.

Perspektywy

Naszukowaną wyżej działalność chcemy kontynuować w najbliższych latach. Na miarę naszych możliwości będziemy ponadto dokładać starań, aby Kresy i Polacy na Wschodzie nie zostały wypreparowane z naszej duchowości i tożsamości. Dlatego chcemy inicjować i popierać wyjazdy polskich nauczycieli w tamte strony, ażeby swoim uczniom mogli opowiedzieć, co tam można zobaczyć, odwiedzić.

Choć Wschód jest z pewnością materialnie uboższy niż Zachód, jest jednak nadal bardzo fascynujący. Ma w sobie coś, czego gdzie indziej nie

znajdziemy: gościnność, otwartość, folklor, który przetrwał. Odnajdziemy tam bliskie nam, Polakom takie wartości, jak wieloreligijność i wieloetniczność, co mimo hetakomby II wojny światowej i komunizmu w dużej mierze zostało ocalone.

Nasze publikacje (niektóre z nich zostały wymienione), choć nie trafiają na półki jako bestsellery, są jednak może bardziej niż one potrzebne, bo przywołane w nich pamięć i tradycja tak łatwo nie umierają. Dlatego pozostaje nadal naszym obowiązkiem, zadaniem Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, tę trudną przeszłość rozumieć, ożywiać, utrzymywać i przekazywać następnym pokoleniom. I to jest nasze niekwestionowane zadanie na najbliższe lata.

W optyce naszego zainteresowania pozostaje zatem nieprzerwanie konkretny człowiek, co już wyżej zostało wspomniane. Podkreślmy: dzieje konkretnych wspólnot, mniejszych czy większych, w tym także poszczególnych parafii na Wschodzie, byłyby bardziej plastyczne i zrozumiałe, gdyby pojawiały się w nich choćby najskromniej ujęte biografie ludzi, choćby tamtejszych polskich liderów, w tym także duszpasterzy. Rzeczywistość bowiem budują nie tyle urzędy i ich aktywność, ile konkretni, żywi ludzie. Opis i charakterystyka ich życia są najbardziej potrzebnym plastycznym tworzywem historycznym, które umacnia teraźniejszość i buduje przyszłość.

I jeszcze jedna ważna uwaga. Jak widać z powyższych stwierdzeń, nasz Lubelski Oddział Wojewódzki nie traci z oczu strony ideowej całego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód. Wypada się pochwalić, że na podstawie naszych częstych dysput i inspiracji Oddziału powstała u nas *Pieśń o Stowarzyszeniu Współpracy Polska-Wschód*. Jej autorem jest wymieniany już p. prof. Jan Orłowski z UMCS. Oto treść tej, skromnie nazwanej pieśni, choć w zasadzie jest to hymn. W zwięzłej i znakomitej

formie poetyckiej zbiera w jedno to, co starano się przedstawić w powyższym, przydługim przedłożeniu:

Przez wieki całe Polaków oczy
były zwrócone ku wschodniej stronie,
tam każdy naród krew swą przelewał
i pożar wojny na Kresach płonął.

Refren: Dziś niechaj z sąsiednim Wschodem
przyjazna łączy nas zgoda,
której wzajemnie pragną narody –
jednego wszak czcimy Boga.

Do dziś na wschodniej „niehumanitarnej ziemi”
synowie Polski wciąż tęsknią do niej,
my zaś żyjący w wolnej Ojczyźnie,
kierujmy do nich braterskie dłonie.

Zły czas wrogości narodów Wschodu
niech się zakończy i już nie wraca,
zaś dalszą przyszłość niech nam otworzy
dobre sąsiedztwo, bliska współpraca.

Oto Białoruś i Ukraina,
i inne wschodnie bliskie nam kraje,
w ich trudnych latach i w zagrożeniu
Polska pomocną im dłoń podaje.

Dobrze się stanie, kiedy narody,
których ojczyzny w sąsiedztwie leżą,
wiedzę o sobie i swej kulturze
wzajemnie między sobą rozszerzą.

Wszelka działalność Stowarzyszenia
ma cel szlachetny, to praca zacna,
Ojczyźnie służy, ład pokojowy
na Wschodzie buduje i umacnia.

Dziękuję za uwagę i proponuję, aby przewodniczenie naszym obradom przejął p. Edward Balawejder. Kto z Państwa jest za przyjęciem tej kandydatury?

